

JAWORZE W PIERWSZYM ROKU PO WYZWOLENIU

=====

Jako datę wyzwolenia Jaworza przyjęto dzień 14 lutego 1945 roku, w którym to dniu wyzwolone zostało Jaworze Dolne, Górne i Średnie. Linia frontu zatrzymała się na granicy Jaworze Górnego i Nałęża, tak więc Nałężę znajdowało się nadal w rękach niemieckich. Pod koniec lutego mieszkańcy otrzymali nakaz opuszczenia terenu i udania się do Brennej, Skoczowa i Ustronia, skąd powrócili w miesiącu kwietniu 1945.

W Jaworzu tymczasem odbyło się w dniu 24 lutego pierwsze posiedzenie Wydziału Gminnej Rady Narodowej. Zebranie otworzył pełnomocnik Starostwa Powiatowego w Bielsku - Adam Lorek, mieszkaniec Jasienicy.

Powołani pierwsi radni złożyli ślubowanie. Byli to : Borowski Franciszek, Drabik Władysław, Foniok Andrzej, Głowacki Jan, Kantor Paweł, Kobiela Paweł, Legut Jan, Lempert Franciszek, Matuszek Ludwik, Mendrek Karol, Niesyt Franciszek, Pasterny Michał, Pilawa Jan, Raszyk Karol, Skotnicki Jan, Waliczek Karol, Wieja Jan, Wienczek Paweł.

Na posiedzeniu tym ukonstytuował się Zarząd Gminny w osobach: Naczelnik Gminy - Foniok Andrzej, członkowie: Pasterny Michał, Drabik Władysław, Kobiela Paweł, Pilawa Jan.

Ponieważ walki na terenie Jaworza nasilały się, w dniu 8 marca zarządzono pełną ewakuację mieszkańców Jaworza do miasta Bielska. Mienia pilnowali tzw. dziesiątkowi, co niestety nie gwarantowało odpowiedniego jego zabezpieczenia. Działy już bowiem wtedy zorganizowane bandy, które włamywały się do domów i zabierały, co tylko było możliwe. Ludność poniosła duże straty. Ponadto nie posiadała środków do życia.

Kto tylko mógł, pracował na rzecz wojska w zamian za wyżywienie siebie i rodziny.

W kwietniu 1945 roku wojska niemieckie zaczęły się wycofywać w kierunku Czechosłowacji. 10 kwietnia 1945 roku ewakuacja została odwołana i mieszkańcy Jaworza powrócili do swoich domostw. Nałęźanie z kolei wracali do domu z powiatu cieszyńskiego. Jednakże przez kilkanaście dni nie było pełnego połączenia Nałęża z Jaworzem z powodu zaminowania dróg i w ogóle całego terenu. W pierwszej kolejności rozminowano drogę. Rozminowywanie całego terenu trwało kilka miesięcy. Mimo tego miny przez kilka lat po wojnie pociągały za sobą śmiertelne ofiary. W lasach nałęzańskich z chwilą nastania ciepła rozkładały się trupy żołnierzy niemieckich /około 300/ i koni. Wielokrotne były interwencje władz administracyjnych o rozminowanie tych terenów, aby można było przystąpić do ich uporządkowania.

W pierwszych dniach po powrocie do Jaworza rozpoczęły się niezapomniane wędrówki ludności do nie zniszczonego wojną części powiatu cieszyńskiego "na pytki", tzn. po pytaniu /prośbie/. Proszono o ziemniaki do sadzenia i zboże do siania. Nikt nie wracał z pustymi rękami. Ponadto każdy był zaproszony do stołu i nakarmiony. Dobre serce i życzliwość Cieszyniaków w tym trudnym okresie oraz dzielenie się też przecież niewielkimi zapasami nie powinny zostać zapomniane, bo wiadomo, że "prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie".

Powrót z ewakuacji łączył się z ponownym usuwaniem zniszczeń wojennych. Wieś była w tym czasie zajęta przez wojska. Obecna sala ślubów w budynku urzędu gminnego była stajnią dla koni. Ratowany przez mieszkańców inwentarz żywy, zabrany w trudzie i znoju na ewakuację, po powrocie do Jaworza

nie był niestety bezpieczny. Kradzieże oraz rekwirowanie na rzecz wojska były na porządku dziennym. Dużo zachowało się jeszcze w aktach takich protokołów, jak poniżej:

"Jawi się niezawezwana Kukła Emilia i zgłasza, co następuje: W dniu 26.6.1945 o godz. 0.30 zjawili się uzbrojeni i nieznanymi sprawcy, domagając się wpuszczenia do domu, podając się za Milicję Obywatelską. Po otworzeniu drzwi /na kilkakrotne wezwanie/, stwierdzono że nie była to milicja, lecz całkiem obcy mężczyźni nieznanego pochodzenia. Do wnętrza weszło trzech, z których dwóch pozostało w kuchni, nie wypuszczając z nas nikogo, a trzeci poszedł do stajni. Młodsza córka Helena chciała wyskoczyć oknem, aby zaalarmować sąsiadów, kiedy jednak został oddany trzykrotny wystrzał, stwierdziła że koło domu było jeszcze znacznie więcej mężczyzn i musiała zamiar swój poniechać. Po odejściu tychże mężczyzn został stwierdzony brak krowy w stajni. Protokół spisał wójt Jan Głowacki w dniu 27.6.1945".

W lasach ukrywało się także sporo maruderów, tzn. żołnierzy, którzy oddalili się od swoich jednostek i żyli na własną rękę, by po czasie przyłączyć się do innej jednostki, że "niby w wirze działań frontowych" zagubili się. W okresie samowolnego buszowania również nie szczędzili ludzi, dowodem czego są dokumenty znajdujące się w aktach. W sumie zostało zabranych w Jaworzu na rzecz wojska: 283 krowy, 69 jałówek, 107 kóz, 91 świń, 107 gęsi, 242 prosiąt, 188 kur, 2 buhaje, 25 cieląt, 65 baranów, 45 owiec, 47 000 kg zboża, 150 000 kg siana, 107 000 kg słomy, 126 000 kg ziemniaków 12 000 jarzyn, zniszczonych zostało 380 pni pszczelich. Nie była przy tym przestrzegana zasada kwitowania na piśmie zarekwirowanej żywności. Pokwitowania wydane zostały za ledwie na 40 krów.

W 4 dni po powrocie z ewakuacji, tj. 14 kwietnia 1945 Rada Narodowa i Wójt Gminy spotkali się na drugim swoim posiedzeniu, na którym wybrano Jana Skotnickiego przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej, Jana Głowackiego zastępcą, Jana Sutra zastępcą Wójta, członkami Zarządu Gminnego Rudolfa Raszyka, Franciszka Borowskiego i Teodora Chomyna. Z Rady Narodowej ustąpili: Jan Pilawa, Jan Wieja, Karol Waliczek, Paweł Wienczek. Na ich miejsce powołano: Jana Ni-
kla, Jana Sutra, Teodora Chomyna i Emila Pasternego.

Powołano do działania społeczne komisje: mieszkaniową, zabezpieczenia mienia poniemieckiego, gospodarczo-mleczarską, budowlaną. Funkcje w komisjach były bezpłatne. Na posiedzeniu tym został również wybrany sekretarz gminy, którym został Robert Foedrich.

Pierwsze zadania Rady i Komisji dotyczyły:

1. Usuwania zniszczeń wojennych poprzez zatrudnienie w Urzędzie Gminnym pewnej liczby rzemieślników do remontów - na koszt gminy budynków samorządowych, na koszt właścicieli budynków prywatnych.
2. Ustalenia preliminarza budżetowego na miesiąc maj, który wyniósł na najpilniejsze potrzeby 52 950 zł. Zwrócono się do Starostwa Powiatowego o przyznanie tej kwoty, niestety bezskutecznie. Odpowiedź brzmiała: znaleźć fundusze we własnym zakresie poprzez opodatkowanie mieszkańców. Jak to zrobić, kiedy większość ludzi jeszcze nie pracowała.
3. Uchwalenia opłat za czynności administracyjne:

-za wydanie zaświadczenia	5 zł
-opiniowanie podań osób starających się o posady w przedsiębiorstwach państwowych	20 zł
-opiniowanie podań o karty rzemieślnicze	50 zł

wniosek o przydział mieszkania	5 zł
zezwolenie na zamieszkanie	5 zł
stwierdzenie narodowości	5 zł
kary administracyjne za samowolę I ostrzeż.	20 zł
II ostrzeżo	50 zł
karta wstępu do kąpieliska /po szybkim wyremontowaniu/	
dorośli	2 zł
młodzież	1 zł

4. współpracy z Urzędem Ziemijskim i pomocy rolnikom w otrzymaniu materiałów sadzeniowych i siewnych
5. wymiany pieniędzy. Komisja w składzie: Jan Głowacki, Alojzy Głowacki, Jan Nikiel, Rudolf Foniok, Jan Suter, Leopold Iskrzycki, Karol Mendrek, Emil Pasterny, dokonała pokwitowanego odbioru pieniędzy od obywateli i po wymianie w Bielsku wypłaciła mieszkańcom ustaloną wówczas znikomą równowartość.
6. spisu zabudowań i ludności, który w miesiącu maju przedstawiał się następująco:

domów mieszkalnych	420
domów gospodarczych	310
mieszkańców	2659

w tym mężczyzn	10007
z czego do lat 18	555
od 18 - 50	287
powyżej 50 lat	165

kobiet	1652
z czego do lat 18	562
od 18-50	842
powyżej 50 lat	248

Rażąca jest różnica pomiędzy ilością mężczyzn w wieku od 18 - 50 lat : 287 w stosunku do liczby kobiet z tego wieku : 842, co było następstwem wojny.

7. Ustalenia wysokości podatków, które kształtowały się następująco:

- podatek gruntowy - 50 zł rocznie od 1 ha ziemi ornej,
5 zł rocznie od 1 ha nieużytków, łąk, lasów i pastwisk,
- dla małorolnych do 5 ha ustanowiono 30 % zniżki.

W takich samych kwotach ustalono podatek drogowy /tzw. wówczas szarwark/

- podatek od nieruchomości ustalono na 20 % rocznego czynszu

- opłaty od kupców i rzemieślników 100 % karty rzemieślniczej, tj. 150 zł dla kupców i 100 zł dla rzemieślników.

8. Spisu wszystkich mieszkań - przydziałów dokonywała komisja mieszkaniowa.

W miesiącu maju zaczęli się w Jaworzu osiedlać na gospodarstwach polnieckich repatrianci z okolic Złoczowa, którzy kilka tygodni koczowali, wraz z całym dobytkiem, w odstawionym na boczny tor pociągu. 18 rodzin repatrianckich zamieszkało w Jaworzu. Ich przedstawicielem w komisji repatriacyjnej został Piotr Żebrowicz, późniejszy radny, który przez wszystkie lata swego życia społecznie pracował, ciesząc się zaufaniem całego społeczeństwa Jaworza.

Trzeba przyznać, że energia ludzka była nieograniczona. Borykano się z trudnościami aprowizacyjnymi i gospodarczymi, rządziło prawo "krótkiej kołdry", bo przecież wiadomo, że przy braku jakichkolwiek zasobów materialnych nie można było zrobić wszystkiego na raz. A trzeba przyznać, że ludzie pracowali nieraz za darmo, jak się to potocznie mówi, za "miskę stawy". Urzędnicy gminni pracowali początkowo całkowicie za darmo, a ponadto i bez żywności, czego dowodem jest pismo

skierowane do Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku, które war-
to opublikować w całości:

"dnia 26 lipca 1945
Nr 302/55 /Og
Dot. dodatkowa apro-
wizacja prac.samorz.

Do
Powiatowej Rady Narodowej
Bielsko

Powołując się na uchwałę Powiatowej Rady Narodowej z dnia 12. bm. o dodatkowej aprowizacji urzędników gminnych, prosimy o przydzielenie dla tutejszej gminy dodatkowej aprowizacji dla 10 urzędników gminnych i 23 członków rodzin.

Stan aprowizacji tut. gminy na skutek nieznanymi przyczyn staje się z każdym miesiącem gorszy, do dnia dzisiejszego tj. 27 lipca br. otrzymaliśmy na miesiąc lipiec br

- | | |
|--------------------------------|------------------------------|
| a/ dla osoby pracującej I kat. | b/ dla członka rodz.Ikat.R |
| 500 gr tłuszczu | - |
| 2 pudełka zapalek | 2 pudełka zapalek |
| 400 gramów soli szarej | 300 gramów soli szarej |
| 500 gramów proszku do prania | 250 gramów proszku do prania |

Pracownik gminny, od którego władze powiatowe stale wymagają 100 % wypełnienia swych obowiązków, dotrzymania terminów, pracowania w razie potrzeby w godzinach nadliczbowych, z takich norm żywnościowych absolutnie żyć nie może. Na skutek braku funduszy gmina również nie jest w stanie opłacać swych funkcjonariuszy w takim stopniu, by umożliwić im pokrywanie swych potrzeb w handlu wolnym, obfitującym we wszelkie artykuły po cenach dla urzędnika gminnego wprost astronomicznych.

Dla orientacji podam oprócz tego normy żywnościowe otrzymane na miesiąc czerwiec br., które również są tak samo niewystarczające i po prostu śmieszne.

- | | |
|------------------------------|------------------------------|
| a/ 5 kg chleba | b/ 3 kg chleba |
| 600 gramów tłuszczu | 300 gramów tłuszczu |
| 500 gramów cukru | 250 gramów tłuszczu |
| 15 kg ziemniaków | 10 kg ziemniaków |
| 400 gramów soli szarej | 300 gramów soli szarej |
| 500 gramów proszku do prania | 25 gramów proszku do prania. |

Równocześnie prosimy o wyjaśnienie, dlaczego nauczycielstwo otrzymuje dodatkowe karty żywności "C", a urzędnicy gminy, których praca jest z pewnością nie mniej ważna i konieczna, tych dodatków nie otrzymują.

Jeżeli istniejący stan rzeczy pod względem aprowizacji nie ulegnie radykalnej i szybkiej zmianie, nie będziemy w stanie przeciwstawić się odpływowi kwalifikowanych sił z urzędu gminnego do przemysłu zaopatrywanego i opłacanego lepiej. Za tym idzie zastój pracy, niemożność wywiązania się z poleceń władz itp.

Prosimy wobec tego ponownie o przydział dodatkowych kartek żywnościowych "C" oraz dodatkową aprowizację urzędników gminnych przez komisję aprowizacyjną wybraną na posiedzeniu w dniu 12 bm.

Przewodniczący Rady Narodowej
/-/Jan Skotnicki

Wójt Gminy Jaworze
/-/Jan Głowacki

Odbudowa budynków państwowych sprawiała miejscowym władzom również duże kłopoty. Szkoła w Jaworzu Dolnym była całkowicie zdewastowana, w czasie ewakuacji mieszkańców d. Bielska w szkole urządzono szpital dla wojska, w wyniku czego cały parter został przebudowany do tego celu. Uruchomienie szkoły było uzależnione od ponownej przebudowy, wprawienia szyb, okien, naprawy i uzupełnienia zniszczonego sprzętu szkolnego i zakupu pomocy naukowych. Wszelkie zabiegi u władz wyższych w sprawie zdobycia funduszy nie odnosiły skutków. Tak więc własnymi środkami, przy społecznej pomocy zubożalego przecież społeczeństwa zrobiono większość prac, nim otrzymano dotację.

W okresie od dnia 23 lipca do dnia 31 sierpnia odbyła się w Jaworzu rehabilitacja osób wpisanych do III i IV grupy niemieckich list narodowościowych. Obwieszczenia informowały, że wszyscy ci, którzy nie złożą do tego czasu deklaracji wierności, będą traktowani jako członkowie II grupy, których rehabilitacja odbywała się w Sądzie Grodzkim w Bielsku. Każdy, kto zgłosił się przed komisją w wyznaczonym terminie, otrzymywał zaświadczenie stwierdzające, że na podstawie §§ 2 i 3 rozp. Min. Admin. Publ. z dnia 25 maja 1945 w sprawie rehabilitacji osób wpisanych do trzeciej, czwartej grupy niemieckiej listy narodowościowej lub do grupy tzw. "Leistungspole" /Dz.U.nr 21, poz.128/ złożył deklarację wierności Narodowi Polskiemu i demokratycznemu Państwu Polskiemu.

Równocześnie w tym samym okresie przygotowywano się do wywozu do Niemiec osób narodowości niemieckiej, którzy do dnia 20 lipca 1945 zarejestrowali się na wyjazd oraz wszystkich tych osób, które poczuwały się do narodowości niemieckiej. W dniu 23 lipca z podręcznym bagażem wagi do 20 kg zostali odwiezieni do punktów kolejowych. Było ich w sumie 16.-

W Sądzie Grodzkim miejscowe społeczeństwo reprezentowali ławnicy: Jan Skotnicki, Stanisław Kornas, Jan Suter, Paweł Kobiela, Edward Pindur, Jan Legut.

A tymczasem życie toczyło się dalej. Jak grzyby po deszczu, powstawały organizacje: PPS /Foniok Rudolf/, PPR /Skotnicki Jan/Stowarzeczenie Spożywców na Jaworze i okolice /Głowacki Jan/, Związek Samopomocy Chłopskiej /Kobiela Paweł/, OM TUR /Pasterny Emil/, Związek Zachodni /Głowacki Jan/, Straż Pożarna /Pindór Sebastian, Kawęda Antoni/, Związek b. Więźniów Politycznych /Karasek Teodor/.

Urządzenie ośrodka matki i dziecka powierzono dr Aleksandrowi Kusznirowi przeznaczając na ten cel 2 pomieszczenia w budynku "Sanitasu" - dawne pokoje urzędu gminnego.

W związku z ciągłymi napadami rabunkowymi zorganizowano gminną straż obywatelską, która uniemożliwiła niejedną kradzież dokonywaną zarówno przez żołnierzy, jak i zorganizowane bandy. Najbezpieczniejsi byli ci mieszkańcy, u których stałe stacjonowało wojsko radzieckie. Tam nie wazyli się dokonywać napadów zarówno jedni jak i drudzy, bo wiedzieli, że drogo by ich to kosztowało. Z wdzięcznością wspominają niektórzy mieszkańcy żołnierzy Armii Radzieckiej o dobrych sercach.

Pomimo ciężkich warunków mieszkańcy, szczęśliwi że przeżyli wojnę, żądni życia i użycia, chcieli się bawić i bawili. Liczne zabawy i festyny dawały rozrywkę młodzieży i ludziom starszym. Modny, i jedyny w zasadzie, był alkohol zwany "tata z mamą". Dochody z tych imprez były przeznaczane na cele społeczne. Np. zabawa pod hasłem "Szkło i opał dla szkoły" przyniosła 8297.50 zł dochodu. Była to duża kwota /np. urzędnik gminny zarabiał wówczas 360 zł miesięcznie/. Niejednokrotnie zabawy kończyły się wtargnięciem partyzantów z organizacji NSZ walczącej z Władzą Ludową, których pełno jeszcze było w naszych lasach. Dwie młode turystki z Bielska zostały w tym

czasie zamordowane na Błatni, ponieważ beztrąsko wypytywały ludzi o partyzantów, w których istnienie nie wierzyły. Uznane za szpiegów, straciły życie.

Władze czyniły starania o przywrócenie Jaworzowi dawnej świetności. Trzyosobowa delegacja udała się do Katowic w celu załatwienia spraw związanych z:

- pobieraniem taksy klimatycznej
- remontu i odbudowy szkół
- uruchomienia sanatorium im dr Czopa
- remontu urzędu gminnego
- zatwierdzenia planu regulacyjnego uzdrowiska Jaworze
- przejęcia kilku domów przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych na domy wypoczynkowe,

Do Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego wystąpiono o przekazanie gminie niektórych obiektów niezbędnych do rozbudowy Jaworza. Pisma te, jako bardzo ciekawe, gdyż stanowią do dnia dzisiejszego problem, przytacza się w całości:

"dnia 8 sierpnia 1945 r. Do Powiatowego
Nr 330/45/Or. Urzędu Ziemiańskiego
Dot. Dzierżawy obiektów B i e l s k o
majątku ziemiańskiego Jaworze. -----

Urząd Gminny w Jaworznie zwraca się do Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego w Bielsku z prośbą o wydzierżawienie następujących budynków należących do majątku ziemiańskiego w Jaworznie /dawna własność hr. dr Jana Larischa-Mönnicha/:

1. Dom Nr 1 Jaworznie Dolne /dawna rezydencja hrabiego tzw. zamek/ wraz z przyległymi dwoma budynkami nr 93 i 94 oraz parkiem należącym do zamku i znajdującym się tam również kortem tenisowym.
Domy te wraz z parkiem potrzebne są dla tej gminy celem zabezpieczenia miejsc mieszkalnych dla kuracjuszy i przyjeżdżających na letnisko. Gmina Jaworznie, będąca od kilkudziesięciu lat uzdrowiskiem, nie posiada dotychczas własnych względnie dzierżawnych budynków dla kuracjuszy, którzy zmuszeni byli kwatrować u poszczególnych gospodarzy w warunkach niekoniecznie odpowiednich. Park przylegający do wspomnianych domów jest częścią parku kuracyjnego gminy Jaworznie, wbrew intencji gminy przez hrabiego ogrodzony. Kort tenisowy, również po gruntownym remoncie konieczny będzie zarówno dla użytku kuracjuszy jako też dla miejscowych organizacji sportowych.

2. Dom nr 105 dawny "Sanitas" - potrzebny jest dla pomieszczenia poradni dla matek i dzieci, jak również dla dziecińca projektowanego, którego umieszczenie w centrum Jaworza jest koniecznością, a innych odpowiednich pomieszczeń nie ma. Piętro zaś tego budynku potrzebne jest dla pomieszczenia miesz. urzędników gminnych.

Zgodnie z powyższym zwracamy się z ponowną prośbą do Urzędu Ziemskiego w Bielsku o wydzierżawienie wspomnianych budynków tut. urzędowi gminnemu. Nie wątpimy, że Urząd Ziemski w rozumieniu znaczenia rozbudowy Jaworza na wzorowe uzdrowisko, zaopatrzone w własne budynki dla kuracjuszy, własne urządzenia opieki społecznej, przychyli się do naszej prośby i przez przydzielenie tych budynków ułatwi urzędowi gminnemu wykonanie nakreślonego planu. "

Wójt Gminy Jaworze
/-/Jan Głowacki

"dnia 8 sierpnia 1945 r. Do Powiatowego
Nr 329/45/Og. Urzędu Ziemskiego
Dot. Wydzielenie parcel
na rozbudowę gminy. Bi e l s k o

Zgodnie z zarządzeniem Władz zwraca się tut. urząd gminny w Jaworzu do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Bielsku z prośbą o wydzielenie nast. parcel z majątku ziemskiego Jaworze /dawn. własn. dr Jana Hr. Larischa-Mönnicha/ na rozbudowę gminy Jaworze - uzdrowiska:

1. parceli wraz z murami spalonego na skutek działań wojennych domu nr 34 tzw. Willa Gabriela położonego w parku kuracyjnym obok drogi prowadzącej do Jaworza Średniego koło plebanii katolickiej /wielkość ok. 2500 m²/
2. Parceli w Jaworzu Dolnym leżącej pomiędzy drogą prowadzącą z Jaworza Dolnego do kościoła ewangelickiego, a apteką, użytkowanej obecnie jako pole na kartofle przez poszczególnych mieszkańców Jaworza - wielkość ok. 7000 m².

Parcele te, leżące w centrum Jaworza Dolnego, są jedynymi jeszcze nie zabudowanymi realnościami, nadającymi się w pierwszym rzędzie na rozbudowę uzdrowiska Jaworze, na mieszkania dla kuracjuszy itp.

Prosimy wobec tego o wydzielenie powyższych parcel z majątku ziemskiego Jaworze i przydzielenie ich tut. gminie na powyższy cel.

Wójt Gminy Jaworze
/-/Jan Głowacki

Niestety zaistniała wyższa potrzeba uruchomienia w tych budynkach tak potrzebnego wówczas pomieszczenia dla sierot wojennych - Państwowego Domu Dziecka. Kiedy po latach zamieniono go na Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy, protesty radnych domagających się przekazania obiektów na cele uzdrowiskowe nie odniosły skutku.

Otrzymawszy zezwolenie na pobieranie opłaty uzdrowiskowej, ustanowiono ją w następującej wysokości:

- od 3 - 14 dni od osoby samotnej	20 zł
od rodziny	30 zł
- od 2 - 4 tygodni od osoby samotnej	30 zł
od rodziny	50 zł
-powyżej 4 tygodni za każdy rozpoczęty dalszy tydzień - od każdej osoby	10 zł

Kolonie zbierowe 50 % zniżki

Kolonie dziecięce bezpłatnie.

Ponadto ustalono również opłaty budowlane:

Od m ² powierzchni zabudowanej o charakterze willowym	20 -25 zł
o charakterze przemysłowym	15- 20 zł
o charakterze mieszkalnym	10 -15 zł
o charakterze gospodarczym	5 -10 zł

Dla poszkodowanych przez pożary i inne klęski. 50 % zniżki

Opłata dla komisji 50 - 100 zł.

Opłata od rozstrzygnięcia sporów - 250 zł.

Praca w Urzędzie Gminnym nie należała do łatwych. W okresie formowania się władz i urzędów różni ludzie przewijali się przez te urzędy, o czym świadczą niżej przedstawione dokumenty:

"dnia 2 sierpnia 1945.
Nr 316/45/Og.
Dot.maszyny do pisania

Do Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
Bielsko
przez Starostwo Powiatowe

Urząd Gminy w Jaworzu zwraca się do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku o zwrot 3-ch ma-

szyn walizkowych do pisania, stanowiących własność gminy Jaworza, a skonfiskowanych bez podania jakichkolwiek powodów przez przedstawiciela względnie funkcjonariusza tamt. Urzędu w dniu 8 marca 1945 roku w mieszkaniu ówczesnego naczelnika gminy ob. Fonioka Andrzeja, Jaworze Dolne 111.

Maszyny te na skutek trwania działań wojennych i mnożących się w związku z tym wypadków grabieży, przynoszono jedynie w razie nagłej potrzeby do lokalu urzędowego gminy, a większość prac wykonywano w godzinach wieczornych względnie spokojnych, w mieszkaniu wójta.

Konfiskata maszyn była zupełnie bezpodstawna, brak maszyn poważnie utrudnia pracę administracyjną w gminie, uniemożliwia dotrzymanie terminów wyznaczonych przez władze, a tym samym działa szkodliwie na całokształt prac samorządowych.

Prosimy wobec tego o zwrot wspomnianych maszyn do tut. Urzędu Gminnego. "

Wójt Gminy Jaworze
/-/Jan Głowacki

"dnia 6 września 1945 r. Do Urzędu Bezpieczeństwa
Nr 435/45/Og. Publicznego w Bielsku
Dot.Rekwizycja roweru przez Starostwo Pow.
B i e l s k o

W dniu 10 sierpnia 1945 r. zarekwirowali przedstawiciele wzgl. funkcjonariusze tamt. Urzędu w Jaworzu w gospodarstwie ob. Czernka, Jaworze Dolne 189, jeden rower męski stanowiący własność gońca tut. Urzędu gminnego ob. Czernka Jana.

Rower został zarejestrowany w tut. urzędzie gm. w dniu 3.8.br. Funkcjonariusze U.B.P., którzy dokonali rekwizycji nie podali zupełnie powodu konfiskaty, ani też nie przekonali się, czy dany rower jest zarejestrowany i służy do użytku służbowego tut. urzędu gminnego.

Ponieważ posiadanie środka lokomocji przez gońca gminnego jest niezaprzeczoną koniecznością, prosimy o wpłynięcie na funkcjonariuszy, by rower oddali tut. Urzędowi gminnemu.

Zastrzegamy sobie prawo dalszych dochodzeń w sprawie twierdzeń wspomnianych funkcjonariuszy: "Jeżeli urząd gminny potrzebuje rower, to niech sobie kupi, my ten rower zabieramy".

Wójt Gminy Jaworze
/-/Jan Głowacki

Toteż następowały w Radzie Narodowej i Urzędzie Gminnym ciągle zmiany. Nie zdały również egzaminu niektóre osoby sprawujące funkcje społeczne. Przewodniczącemu GRN udowodniono prowadzenie roboty wywrotowej, łapownictwo, rozbija-

nie jedności partyjnej, oczernianie członków Rady Narodowej, wygrażanie się aresztowaniami, sprzedawanie mienia poniemieckiego i inne, do czego się zresztą przyznał. Tajne głosowanie w dniu 19.10.1945 nad przyjęciem jego rezygnacji było jednogłośnie.

Nowym przewodniczącym GRN został Kobiela Paweł, a na radnego, w miejsce Skotnickiego Jana, wybrano Zebranowicza Piotra. Rada w nowym składzie nie pracowała zbyt długo, gdyż pismem z dnia 1 grudnia 1945 Wydział Powiatowy Bielski zawiadomił Gminną Radę Narodową oraz Zarząd Gminny w Jaworzu, że rozp. Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego z dnia 27.11.1945 oraz uchwałą Powiatowej Rady Narodowej z dnia 28.11.1945 w sprawie tworzenia gminy zbiorowej w Jaworzu, w skład której wchodzi wsie Jaworze, Jasienica i Wapienica, rozwiązuje Gminną Radę Narodową i Zarząd Gminny w Jaworzu z dniem 14 grudnia 1945. Agendy będzie sprawował Tymczasowy Zarząd Gminy Zbiorowej Jaworze w osobach: Głowacki Jan - wójt p.o., Czerch Dominik - podwójt p.o., Podstawny Jerzy, Peterko Józef, Kornas Stanisław - członkowie tymcz. Zarządu.

22 grudnia 1945 Powiatowa Rada Narodowa w Bielsku zawiadomiła o rozwiązaniu Gminnej Rady Narodowej w Jaworzu i ustanowiła ob. Józefa Tymona z Jasienicy pełnomocnikiem organizacji nowej Gminnej Rady Narodowej. Dopóki Gminna Rada Narodowa nie zorganizuje się, obowiązki przewodniczącego pełnić będzie tymczasowo ob. Tymon.-

Takie w skrócie było życie Jaworza w pierwszym roku po wyzwoleniu.